

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
wtorek
17 maja
1947 r.

Rok III
Nr 129
(679)



PRZECIWKO PRESJI USA

DOLAR HULA

Dla nikogo nie może już stanowić niejasności czy tajemnicy plan „zadolarowania”, czyli dolarowego oparowania Europy przez kapital pólnocno-amerykański. Tak zwana „doktryna dolarowa” prezydenta Trumana — to ni mniej, ni więcej tylko rozkaz wszechwładnej parlamentarnie w USA partii republikańskiej, aby w jaknajkrótszym czasie skończyć z wolną od nacisku politykę starego kontynentu, uczynić ją zależną od ponęty i potęgi światowej waluty — dolarowej. Kto się temu opiera — znajdzie się poza kasa bankiera świata, kto ulegnie będzie miał pożyczki i — kontrolę amerykańską nad sobą, by uprawiał politykę w miarę „filogermanską” i odpowiednio „zachowawczą”.

W ten sposób Stany Zjednoczone chwili bieżącej, czyli rządzone przez „Kapitol” republikański w Waszyngtonie, stają się ostoją wstępczości i hamowania postępu powojennego ludów Europy. Ten zarzut płynie ofwarcie z ust amerykańskiej opozycji (Wallace, La Guardia i inni), która jest jednak jeszcze zbyt słaba, aby móc się temu zaprzeczaniu idealów Roosevelta nalezyście przeciwstawić. Zaczęło się to od Grecji i Turcji, lecz bynajmniej się na „strażnikach Dardaneli” nie kończy. Przesilenia rządowe we Francji i we Włoszech — to dzieło tejże republikańskiej ręki w mocarstwie dolara.

Stany Zjednoczone okresu pierwszej wojny światowej odsunęły się od udziału w Lidze Narodów, czym położyły ją odrazu na obie łopatki. Stany Zjednoczone okresu drugiej wojny są niejako gospodarzami nowej Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz, od czasu rozhułania się dolara, jako projektowanego środka kierowania polityką światową, systematycznie obniżają stopień powagi i ograniczają zakres wpływów tej nieodzownej dla pokoju i postępu świata instytucji. USA zwróciły się do ONZ o opinię w sprawie pożyczek dla Grecji i Turcji — i zatwierdziły ten akt (do pewnego stopnia demonstracyjnie antydemokratyczny) „we własnym zakresie”.

A dzwienne „przygąsy” przebieg obecnej nadzwyczajnej sesji ONZ w sprawie Palestyny?

Niewątpliwie jesteśmy świadkami zygzaków polityki światowej, których odcyfrowanie w księdze zysków i strat pokojowych nie jest łatwe. Oto, równoległe z akcją dolara, jako sternika wpływów USA na kontynencie Europy, zaobserwować można inny proces — utrzymywanie kontaktów ze Związkiem Radzieckim drogą optymistycznych wiadomości i regulowania łącznie pewnych spraw politycznych w Azji, jak np. prawno-politycznego położenia Korei. Równocześnie rośnie stopień nastawienia obronnego wielkich mas robotniczych w Stanach Zjednoczonych. Masy te łączą się w imponującą liczbę całość dwóch rywalizujących dotychczas organizacji.

Obecne hulanie dolara po „grzecznej” części Europy nie potrwa długo. W końcu wycierpie się i kasa imperialistycznego bankiera i cierpliwość zubożalonego wojną dłużnika. Dłużnik, gdy się nieco „odgrzyzie”, przestanie być potulny. Zwłaszcza taka rola bynajmniej nie przypada do gustu labryzystowskiej Anglii i widzimy już pewne tego skutki.

A „niegrzeczna” (słowiańska) część Europy? Ma ona niewysłowną na cierpliwość. Obserwujcie i czeka, aż się szampań dolarowy USA wyżłapie na Wall-Street, a to jeszcze nie całe Stany Zjednoczone! Poczekamy.

STANISŁAW BARYCZ.

protestuie brazylijska partia socjalistyczna Ofensywa kapitału St. Zjednoczonych zagroza zniszczeniem przemysłu Brazylii

MONTEVIDEO, 12.5 (PAP) — Z okazji rocznicy zwycięstwa odbyło się w Rio de Janeiro zebranie izby deputowanych i rady miejskiej. Mówcy zwracali uwagę na niebezpieczeństwo odrodzenia fa-

Deputowany z ramienia partii socjalistycznej Hermez Lima stwierdził, że Stany Zjednoczone usiłują rozszerzyć swoją dominację i poddać świat władzy trustów i monopolów. Według oświadczenia Lima, Brazylia odczuwa presję kapitału amerykańskiego, którego ofensywa grozi zniszczeniem podstaw ekonomicznych i sprowadzeniem Brazylii do roli zacofanej kolonii.

Podobne oświadczenie złożył przedstawiciel narodowej unii demokratycznej Luis Baiz Leme i inni przedstawiciele brazylijskiej partii socjalistycznej.

Początek żniw w ZSRR

MOSKWA, 12.5 (PAP) — Agencja TASS donosi, że w najbardziej na południu położonej republice radzieckiej — Turkmenii — zaczęły się już żniwa.

Przystąpiono do masowego zbioru jęczmienia. W najbliższych dniach rozpocznie się żęcie pszenicy.

Trzeci zjazd wychodźstwa polskiego we Francji zakończył swe obrady Pismo do Prezydenta Bieruta

PARYŻ, 12.5 (PAP) — W ostatnim dniu obrad, w dyskusji nad referatem prezesa rady narodowej Polaków we Francji, Steca, liczni delegaci, reprezentujący miejscowe rady narodowe i różnorodne

organizacje wychodźstwa polskiego we Francji, wypowiedzieli się w sprawie potrzeb i postulatów emigracji.

Szczegółowo omówiono zagadnienie repatriacji.

Rozruchy w Indiach nie ustają

Hindusi walczą nadal z ludnością muzułmańską

LONDYN, 12.5 (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że sytuacja w Armitsar, świętym mieście Sików, pogorszyła się w niedzielę dnia 11 b. m.

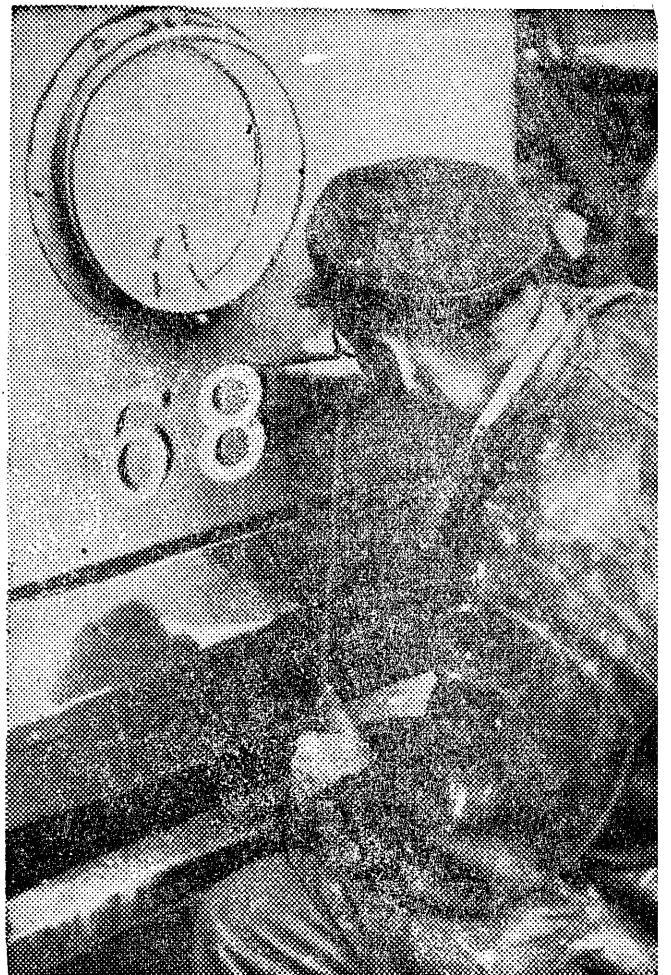
Doniesiono o 20 incydentach pomiędzy ludnością muzułmańską i indyjską. Od piątku 17 osób w tym mieście zostało zabitych i 22 odniosły rany.

Współpraca Polski z ZSRR na polu techniczno-przemysłowym

MOSKWA, 12.5 (PAP). — W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji polsko-radzieckiej do spraw współpracy w dziedzinie techniczno-przemysłowej.

W skład komisji wchodzić będzie 10 osób, — po 5 ze strony polskiej i radzieckiej. Komisja zbierać się będzie 2 razy do roku naprzemiennie w Moskwie i Warszawie,

Już teraz organizacje przemysłowo-techniczne Polski i ZSRR współpracują z sobą. Polski przemysł węglowy zapoznaje się z wysoko rozwiniętą techniką bezpieczeństwa w kopalniach radzieckich oraz wzorami odzieży ochronnej górników radzieckich,



Długoletni lakdernik Łódzkich Kolei Elektrycznych, ob. Stanisław Włodarczyk przy pracy. (Fot. J. Płazewski)

Nota St. Zjednoczonych w sprawie Korei Dziś będzie ogłoszona odpowiedź Marshalla na pismo Mołotowa

WASZYNGTON, 12.5 (PAP). — Sekretarz stanu, Marshall, przekazał rządowi radzieckiemu nową notę w sprawie Korei.

Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że nota ta stanowi odpowiedź na pismo radzieckiego ministra spraw zagranicznych — Mołotowa, z dnia 9 maja, stwierdzające, że Związek Radziecki i USA zgadają się co do podstaw wznowienia dyskusji przez radziecko-amerykańską komisję mieszaną w Korei.

Rzecznik odmówił jednak potwierdzenia pogłosek, jakoby nota przewidywała wznowienie rozmów amerykańsko-radzieckich w Korei w dniu 20 maja.

Treść noty ma być ogłoszona we wtorek.

Król angielski powrócił do W. Brytanii

LONDYN, 12.5 (API). — Krążownik brytyjski „Vanguard”, na którego pokładzie odbyła angielska rodzina królewska blisko dwumiesięczną podróż — zawinął dziś o godz. 15.45 do Portsmouth. Ogromne tłumy przywitały powracającą rodzinę królewską.

Jako pierwszy wstąpił na pokład „Vanguard” książę Gloucester, który pełnił obowiązki regenta w czasie nieobecności króla. Po przeno-cowaniu w Portsmouth król Jerzy uda się wraz z rodziną specjalnym pociągiem do Londynu.

Pisarze czechosłowaccy przyjeżdżają do Polski

PRAGA, 12.5 (PAP) — Ambasador R. P. w Pradze Stefan Wierbłowski przyjął delegację pisarzy czechosłowaccich, która udaje się do Polski na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W skład delegacji wchodzi: F. Halas, A. C. Nor, V. Rezac, P. Buncak.

Stosunki polsko-brytyjskie omówi Bevin w Izbie Gmin

LONDYN, 12.5 (PAP) — Po-dano do wiadomości, że minister Bevin wygłosi podczas debaty nad polityką zagraniczną 2 przemówienia w Izbie Gmin, a mianowicie: przed rozpoczęciem debaty w czwartek, oraz w odpowiedzi na interpelację posłów.

Minister Bevin poruszy w swych przemówieniach m. in. sprawy Niemiec, Austrii, brytyjskiego handlu zagranicznego oraz stosunków polsko-brytyjskich.

Pożar lasów krośnieńskich Straty wynoszą 350 mil. zł. (Tel. własny)

Na skutek zapalenia się torfowisk wybuchł olbrzymi pożar lasów w okolicy Krosna.

Do akcji ratunkowej powołano oddziały wojska. Obecnie płonie już około 1.600 ha lasów.

Sytuacja jest tym groźniejsza, że wielkie skupienie obszarów zalesionych w pobliżu Krosna stwarza niebezpieczeństwo przetrzaenia się pożaru na lasy sąsiednie.

Dotychczasowe straty obliczono są na 350 mil. zł.



Strajk w zakładach Forda w Detroit został proklamowany na 17 bm. jeśli do tego czasu dyrekcja nie zaspokoi żądań robotniczych. Strajk obejmie 90 tysięcy robotników i byłby pierwszym od zakończenia wojny strajkiem, któryby objął całe zakłady Forda.

Policia brytyjska, holenderska i niemiecka zlikwidowały międzynarodową szajkę handlarzy narkotyków, których główna siedziba mieściła się w Kolonii. Skonfiskowano wielkie zapasy kokainy i morfiny.

Z Kairu donosi agencja Reutersa, że mężczyzna, kobieta i dziecko utonęło w kanale Nilu w pobliżu Zagazig, w odległości 55 km na północny wschód od Kairu, gdy autobus, którym jechali, przechylił się i wpadł do kanału. Uratowali się jedynie kierowca i 2 pasażerów.

50 dalszych terrorystów, eksportowanych z Palestyny, przybyło w poniedziałek drogą powietrzną do Hajrobi. Zabrano ich natychmiast do odległego o 80 mil obozu Gilgild pod silną eskortą wojskową. 50 innych terrorystów żydowskich przybyło w niedzielę z Palestyny samolotem do Keny.

Zgodnie z układem, praca w zakładach Renault została wznowiona w poniedziałek dnia 12 bm., jednakże o godzinie 9-ej około 400 robotników ponownie przerwało pracę, wystawiając pikety przed warsztatami. Delegacja komitetu strajkowego z dyrektorem generalnym zakładów Renault, domagając się zwyczajki płac o 10 gr. za godzinę.

Wydany dnia 17 stycznia br. przez wojskowy trybunał amerykański w Szanghaju wyrok na 21 przestępców wojennych niemieckich został zatwierdzony przez generała Lucasa, stojącego na czele grupy amerykańskich doradców wojskowych w Chinach. Wyroki skazujące oskarżonych na kary więzienia nie podlegają obecnie apelacji. Mogą być tylko skasowane przez sąd najwyższy w USA. Proces dotyczył Niemców, którzy uprawiali szpiegostwo na rzecz Hiszpanii już po kapitulacji Niemiec.

Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że w ostatnich czasach dale się zauważyć odpływ dzieł sztuki chińskiej do Stanów Zjednoczonych i innych państw. Antykwariusze są zdania, że najcenniejsze dzieła sztuki zostały już wywiezione z kraju. Najstarsze zbiory, pochodzące z pierwszych wieków ery chrześcijańskiej odpływają do Stanów Zjednoczonych a jak wykazały dochodzenia, część bardzo cennej kolekcji ostatniej dynastii cesarskiej w Chinach została wywieziona z kraju. W tym stanie rzeczy chińskie stowarzyszenia kulturalne domagają się wprowadzenia ostrej kontroli celnej na wywożone dzieła sztuki.

W pobliżu Laval w północnej Francji uległ katastrofie samolot pasażerski. Pod szczytkami samolotu znaleziono zwłoki 4 pasażerów. Samolot zawadził o drzewo i płonąc, spadł na ziemię.

Szef policji w Rzymie zaprzeczył, że byoby Marcel Deat, znany kolaborant francuski skazany we Francji zaocznie w roku 1945 na karę śmierci aresztowany został w towarzystwie francuskiem na placu św. Piotra w Rzymie. Jednakże wiadomo, że policja poszukuje Deata w Rzymie i urzędnicy, którzy aresztowali cudzoziemców przed katedrą św. Piotra ujawnili, że złapani „gruba ryba”. Jeden z aresztowanych jest podobno wybitnym poszukiwanym przestępcą wojennym, Deat rzekomo zatrzymał się ostatnio w jednym z pensjonatów w Rzymie.

Agencja Tass donosi z Kairu, że narodowa rada Armii wystosowała memoriał, w którym stwierdza, że udzielenie pomocy antydemokratycznemu rządowi tureckiemu wywołało powszechne oburzenie szczególnie po między armeńskimi ofiarami polityki tureckiej.



Bat i tradycja

Socjologowie brytyjscy uważają, że kara chłosty stosowana w Anglii od 1883 roku) jest nadal skuteczną metodą zwalczania przestępczości.

Ano: co kraj, to obyczaj. W Anglii — ani rusz bez bicia. Tym sposobem, już nie nowym rozum wbija się do „głowy”.

Na horyzoncie politycznym

Sprawy gospodarcze na pierwszym planie

Święto majowe — Ataki gospodarczego podziemia — Konieczność ukrócenia spekulacji

Maj jest miesiącem wybitnie świątecznym. Zaczął się imponującym Świętem Pracy, które pod względem liczby uczestników przewyższyło jeszcze pierwszomajowe manifestacje zeszłoroczne. Potem Święto 3-go Maja i Święto Zwycięstwa. Dalej święta kościelne: Wniebowstąpienie i Zielone Świątki. Zielone Świątki będą jednocześnie — jak co roku — Świętem Ludowym, świętem ruchu chłopskiego. W roku bież. Święto Ludowe organizowane jest wspólnie przez Stronictwo Ludowe Związek Samopomocy Chłopskiej i „Wici”. W roku ubiegłym „Wici”, pozostające jeszcze wówczas pod silnym wpływem PSL, od Święta Ludowego trzymały się zdala.

Podniosły nastrój świąteczny, jaki dominuje w maju w Polsce, nie oznacza jednak, że cała uwaga czynników politycznych jest skierowana ku „świętowaniu”. Wprost przeciwnie. Uwagę posłów, kierownictw partyjnych i związków zawodowych w większym stopniu, niż poprzednio pochłaniają sprawy gospodarcze. Pierwszym wielkim wydarzeniem w tej dziedzinie były Międzynarodowe Targi Poznańskie. Obecnie zagadnienie główne stanowi — konkretnie mówiąc — walka z dywersją gospodarczą.

W ostatnich kilkunastu tygodniach przeżywaaliśmy aż czterokrotnie dziki run na towary, wywołany celową grą czynników spekulacyjnych.

Pierwszy atak skierowany był na wódkę. Wywołano panikę, że wódki na Święta Wielkanocne zabraknie i że źródło: powstało sztucznie zwiększone zapotrzebowanie przez co w sklepach nieprzygotowanych na to, zapasy wykupiono i rzeczywiście — zanim dostarczono nowe zapasy — przejściowo wystąpiły lokalne braki towaru. Byli tacy naiwni, którzy kupowali wódkę „na zapas” płacąc po 700 do 1000 zł. za litr. Speculanci oczywiście wyprzedali swoje zapasy podczas „hausy”, a naiwni pozostali z przepłaconym towarem.

Gdy ustała panika „wódczana”, rozpoczęto grę spekulacyjną na wzrost cen walut obcych, rozpoczynając pogłoski o rzekomo zamierzonym przez rząd przerachowaniu waluty. Część łatwowiernych rzuciła się kupować waluty i towary, co stworzyło tendencję do wzrostu cen wolnorynkowych. Minister skarbu Dąbrowski podczas sesji budżetowej Sejmu zdemontował pogłoski o zmianie waluty — i spekulacja załamała się.

Po miesiącu rozpoczęto wielką grę na wzrost ceny cukru, który nagle znikł, a w parę dni później — na zapalki. Przebieg gry był identyczny jak z wódką: run na sklepy, przejściowe wyczerpanie towaru i skok ceny w górę, wreszcie załamanie cen, gdy towar za trzymany na spekulację został wyprzedany.

Te kilkakrotne w ciągu krótkiego czasu gry spekulacyjne, nie są jakimś przypadkowymi wahaniami cen. Poważni działacze gospodarczy są zdania — a mają do tego poważne podstawy — że za kulisami tych gier spekulacyjnych stoi dywersja gospodarcza, która je reżyseruje, przygotowuje, obmyśla. Po amnestii podziemia politycznego praktycznie ma bardzo niewielkie znaczenie; mamy więc przerzucenie się z akcji band leśnych na akcję szkodnictwa gospodarczego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tych faktów nie może pozostać obojętny ani rząd, ani partie polityczne.

Stosunek rządu do zagadnienia sformułował przed kilku dniami na posiedzeniu Komisji Przemysłowej Sejmu min. Minc:

„Przyczyna ruchów cen leży w wadliwej organizacji handlu, a nawet braku tej organizacji. Chodzi o taki porządek w han-

dlu, jaki już mamy w produkcji. Nie dążymy do upaństwowienia handlu detalicznego, ani do rozbudowy detalicznego handlu państwowego, ale chcemy narzucić handlowi twardą kontrolę państwową. Sytuacja dojrzała już do tego, choć sprawa wymaga dłuższego okresu czasu. Kontrola cen musi być oarta o twarde ustawowe ramy. Taki projekt ustawy, który potka się niewątpliwie z uzaniem wszystkich ludzi pracy, przedstawimy na najbliższej sesji Sejmu”.

W naszej gospodarce państwowej mieliśmy już parę etapów: pierwszy poświęcony był uruchomieniu warsztatów pracy bez względu na koszty własne produkcji; w drugim — zwrócono uwagę na zwiększenie wydajności, potem na rentowność, obniżenie kosztów własnych i wreszcie — jakoś. Połączenie w jednym ministerstwie resortów przemysłowych i handlowych stało się pierwszą oznaką nowego etapu: że producent chce mieć wpływ na dalsze losy wyprodukowanego towaru — na rozprządzenie go.

Dekret o kontroli cen zapowiedziany był jeszcze w końcu ubiegłego roku. Obecnie — po oświadczeniu min. Minc — wydaje się być kwestią najbliższych tygodni. Komisje Sejmowe bowiem kończą już pracę nad budżetem i wkrótce nastąpi wznowienie sesji Sejmu.

Dyskusje nad sposobami zwalczania drożyzny i spekulacji toczą się również w organach centralnych PPR i PPS, zastanawia się nad tym zagadnieniem także Komisja Centralna Związków Zawodowych. Wysuwane są różne sposoby a więc: masowa kontrola społeczna stosowania przez handel ustalonych marż zarobkowych, konfiskata sklepów za spekulację, wreszcie szybkie i silne represje karne i to nie tylko wobec niesummiennych prywatnych kupców, ale szczególnie wobec uprawiających spekulację poszczególnych pracowników państwowego i spółdzielczego aparatu gospodarczego. Najbliższe dni okażą, jakiego rodzaju decyzje zostaną powzięte.

J. Kor.

Zapowiedź zerwania rokowań holendersko-indonezyjskich

LONDYN, 12. 5. (PAP.). — Agencja Reutersa donosi z Batawii, że według republikańskiego dziennika, wychodzącego w Batawii „Nieuwblad”, przywódcy republiki indonezyjskiej na ostatnim posiedzeniu rady ministrów „najwidoczniej doszli do przekonania, że zerwanie pomiędzy Holandią a republiką indonezyjską jest nieuniknione”.

Dziennik, który posiada ścisły kontakt z ministrem informacji republiki indonezyjskiej, stwierdza, że rokowania pomiędzy obydwojma krajami utknęły na martwym punkcie. Od czasu zawarcia porozumienia sprawy nie posunęły się naprzód ani pod względem politycznym, ani gospodarczym.

Prezydent republiki indonezyjskiej dr. Soekarno oświadczył, że nastąpi „pogwałcenie umowy przez stronę holenderską”. Naborzejszy charakterystycznymi przykładami tego pogwałcenia były: utworzenie we wschodniej Indonezji niezależnego państwa, nadanie autonomii zachodniej części wyspy Borneo i poparcie, rzekomo udzielone wólnemu państwu Pasoedan w zachodniej części Jawy.

Oficjalny komunikat, wydany w niedzielę dnia 11 b. m. przez wydział informacyjny zarządu holenderskie-

go dla Indii Wschodnich, podkreśla, że projekt indonezyjski umowy pomiędzy obydwojma krajami ignoruje całkowicie art. 14 porozumienia, który dotyczy restytucji praw i mienia obywateli holenderskich.

W przededniu podpisania statutu, na mocy którego zachodnia część Borneo ma otrzymać autonomię, z niezależnym rządem w ramach korony holenderskiej, władze holenderskie opublikowały na Borneo wiadomość iż republika indonezyjska odrzuciła propozycję holenderskie wspólnego zarządu w dziedzinie waluty zagranicznej i cel.

Komunikat stwierdza, że rozmowy gospodarcze, prowadzone od kilku tygodni, nie dały wyników.

Drugi komunikat holenderski, omawiający sytuację na wypie Sumatra, wyraża ubolewanie z powodu braku dążenia do współpracy ze strony władz miejscowych, nazywając nastroje na wyspie, jako nieprzychylnie wobec Holandii. Profesor Wilhelm Schermerhorn, przewodniczący komisji holenderskiej, zaprzeczył, jakoby stosunki między Holandią i Indonezją osiągnęły punkt krytyczny.

MOSKWA, 12. 5. (PAP.). — Agencja TASS donosi, że za pośrednictwem stacji radiowej „Głos wol-

nej Indonezji” związek młodzieży indonezyjskiej zwrócił uwagę młodzieży całego świata na fakty kierowania przez Holandię coraz nowych oddziałów wojskowych do Indonezji.

Postępowanie rządu holenderskiego jest sprzeczne z zawartą umową. W apelu swym młodzież Indonezji zwraca się o poparcie żądania wstrzymania wysyłek wojsk z Europy.

Powyższy apel został wręczony sekretarzowi międzynarodowego związku młodzieży demokratycznej.

Kłeska szarańczy w Austrii

WIEDŃ, 12. 5. (API). — Wschodnia część Austrii dotknięta została katastrofalną kłeską szarańczy, która ogołociła z zieleni pola i sady. Szarańcza zniszczyła w dużym stopniu zasiewy wiosenne i oziemę. Organizacje rolnicze podjęły energiczne kroki celem przeciwdziałania kłesce.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM, 12. 5. (PAP) — Jak donosi włoska agencja prasowa „Ansa” ofiarą gwałtownego trzęsienia ziemi, które nawiedziło południowe Włochy i Sycylię padły 3 osoby zabite i 33 osoby ranne.

W Isca nad zatoką Sycylia zabitych zostało 2 osoby a 30 odniosło rany. W Santa Catarina, nad zatoką Jonska zginęło 1 osoba i 3 odniosło rany.

W innych miejscowościach wiele domów zostało uszkodzonych.

Ponowne strajki w Hiszpanii

zapowiada premier emigracyjnego rządu baskijskiego

LONDYN, 12. 5. (PAP). — Agencja Reutersa przytacza oświadczenie premiera rządu baskijskiego na emigracji J. A. de Aguirre, że strajki w kraju Basków w północnej Hiszpanii, które zakończyły się w końcu ubiegłego tygodnia, są dopiero początkiem akcji zakrojonej na szerszą skalę.

Przygotowujemy się — powiedział Aguirre — do poważniejszej demonstracji w najbliższej przyszłości wraz z wszystkimi pozostałymi narodami Hiszpanii. Strajki doszły do punktu kulminacyjnego przed tygodniem, gdy strajkowało

40 proc. robotników w Bilbao. Strajki te — zaznaczył Aguirre — były wielkim zwycięstwem sił ludowych nad ustrojem generała Franco. Osiągnęły one zamierzony cel zarówno w Hiszpanii jak i zagranicą.

Opinia międzynarodowa powitała z zadowoleniem fakt, że po 10 latach prześladowań demokraci baskijski mogą liczyć na zaufanie swego narodu.

Aguirre zakończył wyrażeniem wiary w triumf demokracji na półwyspie Iberyjskim.

Lokomotywy i rury wodociągowe eksportujemy zagranicę

Pomyślnie rozwijający się po wojnie polski przemysł metalowy po zaspokojeniu najbardziej palących potrzeb rynku wewnętrznego zaczyna produkować już na eksport.

Ostatnio została zawarta umowa pomiędzy Polską Turcją i Bułgarią, na mocy której dostarczymy Turcji 14 tys. ton rur wodociągowych dla miasta Stambułu. Dla Bułgarii natomiast wyprodukujemy 10 lokomotyw waskotorowych i 5 tys. ton rur wodociągowych.

Zasługuje na specjalne podkreślenie, że dostawy do Turcji otrzymaliśmy na podstawie przetargu, w którym poza Polską brali udział oferenci angielscy, czeszy i węgierscy. Wyroby jednak polskie okazały się najtańsze pomimo wysokiej jakości i dla tego zwyciężyliśmy w przetargu.

Za eksportowane wyroby Polska otrzyma dewizy, które zostaną użyte na zakup artykułów których odczuwamy brak w kraju, jak potrzebne dla przemysłu chemikalia i skóry.

(b.)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt)

Książka polska popularna w Czechosłowacji

PROSTU

Z ławy szkolnej wyniosłam sentyment do Polski i Polaków

— mówi p. Helena Teigova

tłumaczka naszej literatury na język czeski

Przed kilku dniami przybyła do Łodzi znana tłumaczka literatury polskiej na język czeski i wielka przyjaciółka naszego kraju p. Helena Teigova. Pani Teigova spędziła swe dzieciństwo w Polsce i językiem polskim włada jak rodzinnym. — 12 lat mieszkałam we Lwowie, gdzie ojciec mój był kapelmistrzem orkiestry wojskowej — mówi nasza rozmówczyni — a więc mój sentyment do Polski i Polaków datuje się z ławy szkolnej. Poznałam mentalność polską wczułam się w życie i dążenia waszego narodu. — Od jak dawna zajmuje się pani tłumaczeniami z języka polskiego na czeski? —

— Ścisłe od momentu wstąpienia do Koła Przyjaźni Polsko-Czeskiej w Pradze.

— Jakie poważniejsze utwory literatury polskiej przetłumaczyła pani dotąd? —

— Pierwszą książką, jaką przetłumaczyłam była „Cudzoziemka“ Kuncewiczowej. Następnie „Dziewczęta z Nowolipiek“ Gojawczyńskiej. Tłumaczenie to przeleżało z konieczności całą wojnę i wydane zostało dopiero obecnie. Trzecia książka — to „Dymy nad Birkenau“ — Seweryny Szmaglewskiej. Książ

ka ta cieszy się u nas niesłychanym powodzeniem. Pierwszy nakład w ilości 10.000 egzemplarzy jest już wyczerpany, obecnie przygotowuje się drugi nakład. „Dymy nad Birkenau“ wydał Literacki Klub Słowiański.

— Czy pani specjalnie faworyzuje kobiety-pisarki? —

— Nie. Ale uważam, i to jest nietylko moje zdanie, że w okresie międzywojennym kobiety-pisarki zajęły bardzo poważną pozycję w literaturze polskiej.

— Jakie tłumaczenia Pani ukażą się w najbliższej przyszłości? —

— Ukończyłam już „Noc“ Andrzejewskiego i wróżę tej książce wielką u nas popularność. W przygotowaniu mam „Kordiana i Chama“ Kruczkowskiego i „Kratę“ Gojawczyńskiej. „Krata“ będzie szczególnie zrozumiała dla społeczeństwa czeskiego, bo i my mieliśmy nasz Pawiak-więzienie Pankrac w Pradze. Kończę także „Rajską Jabłoń“ i tom nowel polskich autorów współczesnych. W najbliższej przyszłości zbiorę się do „Miasta Niepokonanego“ Brandysa i „Z Kraju Milczenia“ Żukrowskiego. Pro-

jektuję sobie także szereg tłumaczeń z literatury klasycznej. Na pierwszy ogień pójdzie naturalnie moja ukochana książka — „Lalka“ Prusa.

— Czy popyt na książki wzmożił się w Czechosłowacji w okresie powojennym? —

— Nie. Raczej daje się odczuć pewną stagnację na rynku książkowym. Książki bardzo podrożały, a nasz czytelnik nie jest przyzwyczajony do takich cen. Mimo to książki polskie mają dużą popularność i każde wydawnictwo pragnie choć jedną książkę polską wydać. Wydawcy nie dają mi spokoju, zmuszają do pracy nad siły, napędzają do coraz nowych tłumaczeń.

— Czemu przypisuje pani

taką popularność naszej literatury? —

Zainteresowanie czytelnika czeskiego polską książką wzrosło znacznie po wojnie. Powodem jest tu przede wszystkim chęć poznania przeżyć wojenny waszego narodu i obecnego układu stosunków w Polsce. Pragnęlibyśmy jednak wzajemności. Zbyt mało tłumaczeń z literatury czeskiej ukazuje się w języku polskim.

— Czy odwiedziła nas Pani po wojnie po raz pierwszy? —

— Ależ nie. Ubiegłego roku spędziłam w Polsce 6 tygodni. Zawsze chętnie do was przyjeżdżam. Czuję się w Polsce, jak w domu i na myśl mi nie przychodzi, że jestem na obczyźnie.

Rozmowę przeprowadziła Joanna Wilińska

Kretony i płótno na kartki włókiennicze

Na II kwartał według programu Łódź miała otrzymać na kartki włókiennicze wyroby dziewiarskie. Wobec tego jednakże, że rozdawnictwo przydziałów opóźniło się — nonsensem byłoby przydzielenie u progu lata artykułów zimowych. Łódzki Wydział Apropowizacji interweniował w tej sprawie u ministerstwa i uzyskał wzamian za wyroby dziewiarskie, materia-

ły bawełniane dla ludności pracującej Łodzi.

Od 10 czerwca rozpocznie się sprzedaż materiałów kartkowych: kretonów, płótna i pościelówki. W ten sposób przydziały tym razem, odbędą się we właściwym terminie i materiały letnie otrzymamy rzeczywiście na lato. Sposób rozdawnictwa nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie ministerstwo przysła karty odzieżowe, względnie ustanowi jakiś inny system rozdziału materiałów.

Do Paryża, Pragi, Bazylei i New-Yorku

sprzedaje bilety Łódzka agentura Wagons-Lits

Łódzka Agentura Wagons-Lits, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 92, wznowiła swą działalność 15 kwietnia br.

Już w tej chwili kursują trzy wagony sypialne: I Warszawa — Łódź Kł. — Katowice — Praga — Norymberg — Paryż, II (od 4 maja) Warszawa — Katowice — Praga, III Warszawa — Łódź Kł. — Wrocław — Kłodzko — Miedzylesie — Praga — Linz — Salzburg — Zurich — Bazylea.

Do Paryża miejsce w wagonie sypialnym III kl. kosztuje 3033 zł, II — 4253 zł. Do Pragi idą tylko przedziały II kl., cena jednego miejsca wynosi 1420 zł. Do Bazylei — 3000 zł.

Jak twierdzi przedstawiciel łódzkiego oddziału Wagons-Lits mimo wysokich cen, nie brak amatorów na miejsca w wagonach sypialnych. Choć nie wszyscy jeszcze wiedzą o wznowieniu działalności Wagons-Lits, sprzedaje się w Łodzi 3-4 biletów dziennie na trasy międzynarodowe. Najwięcej do Paryża i Pragi.

Już od soboty tj. 10 bm. rozpoczęła także agentura Wagons-Lits sprzedaż biletów okrętowych z Gdyni do New-Yorku i portów pld. Ameryki.

Obywatele polscy nabywać mogą bilety w złotych polskich, cudzoziemcy płacą w dolarach. Cena biletu III kl. do New-Yorku wynosi 71.000 zł. kl. I turystycznej 101.000 zł.

Jak widzimy więc, nie wszyscy będziemy mogli pozwolić sobie na tak kosztowne wycieczki. Miłe jest jednak samo przeświadczenie,

że czasy normują się coraz bardziej i że w razie niespodziewanego spadku, lub wygranej na loterii cały świat staje przed nami otworem. j. wil.

25-ta rocznica Powstania Śląskiego i poświęcenie sztandaru Zw. Weteranów Powstań Śląskich w Łodzi

W najbliższą niedzielę 18 maja br. odbędzie się w Łodzi uroczystość ku uczczeniu 25-ej rocznicy Powstania Śląskiego, połączone z poświęceniem ufundowanego przez nasze miasto Sztandaru Związku Weteranów Powstań Śląskich (Piotrkowska 92) oraz odsłonięciem trzech tablic pamiątkowych na Placu Wolności.

17 bm. w przeddzień uroczystości o godz. 20-ej odbędzie się capstrzyk. Zbiórka na Placu Katedralnym w niedzielę, 18 bm., o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo i poświęcenie Sztandaru w Kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki. O godz. 9.50 rano złożenie wieńca na Płytcie Nieznanego Żołnierza i pochód na Plac Wolności ul. Piotrkowska, gdzie nastąpi odsłonięcie tablic pamiątkowych.

O godz. 12 uroczysta akademія w Teatrze TUR przy ul. 11 Listopada.

wbijanie gwoździ i wpisywanie się do Księgi Pamiątkowej. Po południu koleżeński obiad b. Powstańców.

Zw. Weteranów Powstań Śląskich liczy 125 członków rzeczywistych. Jeszcze do 1939 r. liczył ich dwa razy tyle: połowa członków zginęła w czasie okupacji, specjalnie trójnoga przez hitlerowców za udział w Powstaniu. Na czele Związku stoi: prezes — lawnik miejski Edward Wróblewski, wiceprezes — radny Stanisław Jaszczyk, członkowie Zarządu — mgr. Fajer-Ognisty Bronowicki, Offman i inni.

Zarząd Związku opiekuje się sierotami po poległych i straconych w czasie okupacji powstańcach.

Niewątpliwie cała Łódź weźmie jak największy udział w niedzielnych uroczystościach Powstańców Śląskich.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego

w Rudzie Pabianickiej ZAKUPIĄ następujące wyłączniki:

- KATALOG P. F. A. E.**
1. wyłącznik olejowy R-909-60a, 3 biegun. z wyzwalaczami termicznymi do 60 Amp.
 2. wyłączniki olejowe R-909-100a, 3 biegun. z wyzwalaczami termicznymi 60—80 Amp.
- KATALOG — K. SZFOTANSKI**
3. wyłączniki olejowe Nr 569/20 380 V 3 faz. 60—80 A z wyzwalaczami termicznymi w 3 fazach z wtudowanym amperomierzem do 100 A.
 7. wyłączników olejowych Nr 569/12, 380 V 3 faz. 38—60 A z wyzwalaczami termicznymi w 3-ch fazach.
 5. wyłączników olejowych Nr 569/12 380 V 3 faz. 17—27 A.
 2. przelączniki kierunku obrotów z bezpieczn. typ. 583 do 60 A.
 6. przelączników (trójf. i gwiazda) z bezpiecznikami do 60 A typ 581.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej przy ul. Pabianickiej 184/186 wzgl. telefonicznie: Telefon Nr 199-44, wewn. Biuro Zakupów. (P 639)

Czyja dziś kolej?

Rejestracja rocznika 1927

Zgodnie z zarządzeniem Rejonowego Komendanta Uzupelnień w dniu dzisiejszym stawić się winni przed komisją rejestracyjną mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się na literę C i D.

Przypominamy, że obowiązkowi rejestracji wojskowej podlegają mężczyźni, urodzeni w r. 1927 i posiadający obywatelstwo polskie oraz wpisani na listę narodowościową niemiecką III i IV grupy, jak również tzw. „Leistungspolen“.

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 8-ej rano w lokalu komisji przy ul. Świętokrzyskiej 15.

Zgłaszający winni nie zapomnieć przynieść dowodu osobistego, zaświadczenia pierwszej rejestracji i innych dokumentów polskich, stwierdzających datę urodzenia, właściwe obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny.

Odsłonięcie

tablicy pamiątkowej w Szkole Oficerów Polit. Wych. MO w Łodzi

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej odbędzie się w Centralnej Szkole Oficerów Polit.-Wych. Milicji Obywatelskiej przy ul. Piotrkowskiej 226, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci uczniów szkoły, poległych w okresie wyborczym i przed tym w walce z bandami reakcyjnymi.

Odsłonięcia dokona komendant szkoły kpt. Antoniak. Na uroczystości przybędą liczne delegacje społeczeństwa, partii politycznych związków zawodowych i innych organizacji. (O.)

W środę

wolno sprzedawać mięso

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego najszybciej komunikuje, że w środę dnia 14 bm. nie obowiązują zakazy sprzedaży i obrotu mięsem oraz jego przetworami, dniem bezmiesnym będzie natomiast czwartek, dn. 15 maja br.

W zakładach gastronomicznych i gospodach dni bezmiesne obowiązują jak dotychczas.

SWIERSZCZYK TYGODNIK DLA DZIECI

O dach nad głową dla studentów

Ostateczną decyzją Woj. Komisji Mieszkaniowej odebrany został Komitetowi Domów Akademickich i przyznany przedwojennemu posiadaczowi — Izbie Skarbowej, największy dom akademicki na terenie naszego miasta przy ul. Ogrodowej 28a. O dom ten, zakupiony przed wojną przez Izbę Skarbową, toczył się oddawna spór. Decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej budynek przy ul. Ogrodowej 28a został przyznany akademikom, mimo to jednak Wojewódzka Komisja Mieszkaniowa przyznała definitywnie dom Izbie Skarbowej. W zamian za to KDA otrzymał budynek przy ul. Ciesielskiej 6 (na Bałutach). Dom ten znajduje się w niezwykle niezdrowym otoczeniu wśród gruzów i śmietnisk, daleko od śródmieścia, a co najważniejsze po najbardziej gruntownym nawet wyremontowaniu pomieścić może najwyżej 80 osób, gdy tymczasem w II-gim Domu Akademickim przy ul. Ogrodowej 28a mieszkało 300 studentów.

Naświetlenie sytuacji mieszkaniowej akademików łódzkich najlepiej wykaże jak wielkim ciosem dla pokornej liczby studiujących jest decyzja Woj. Kom. Mieszkaniowej.

Na 12 tys. studiujących na wyższych uczelniach łódzkich 60 proc. stanowi młodzież zamieszkuje. Wszystkim wiadomo jak ciężko z mieszkaniami w Łodzi. Ceny pokoi sublokatorskich, dochodzące do 2.000 zł., przekraczają wielokrotnie możliwości finansowe studentów.

W roku ubiegłym złożono 1500 podań o przyjęcie do D. A. Obecnie podania te napływają nadal. Tymczasem ilość miejsc w 4-ech istniejących domach akademickich, (z czego dwa mogą być wykorzystane tylko częściowo) wynosi 470, przy czym liczba zamieszkujących obecnie Domy Akademickie przekracza 650 osób. Nie ma więc mowy o przyjmowaniu nowych mieszkańców i tak bowiem w jednym pokoju zamieszkuje 10-ciu i więcej studentów.

Kierownictwo domów akademickich borykać się musi z olbrzymimi trudnościami w zakresie administracji domów. Komorne pobierane od studentów wynosi przeciętnie 120 zł. miesięcznie i jest w dodatku wpłacane nieregularnie. Ze względu na opłakane warunki finansowe akademików podwyższenie komornego staje się niemożliwością.

Nadzwyczaj trudną sytuację mieszkaniową łódzkich akademików choć w części mógłby poprawić przydzielony KDA dom przy ul. Pomorskiej 59, który mógłby pomieścić 500 studentów, niestety budynek ten znajduje się w opłakanym stanie. Jest kompletnie zdezastowany, nie posiada okien, drzwi, instalacji i t. p. Całkowite koszty remontu wynosiłyby 11.000.000 zł. Poczyniono już pewne prace zapobiegawcze, lecz brak funduszy sprawił, że stanęły one na martwym punkcie. Przyznano wprawdzie z Ministerstwa Odbudowy na ten cel 2.400.000 zł., ale kredyty te nie zostały uruchomione. Nawet przy uzyskaniu odpowiednich funduszy remont trwałby najmniej półtora roku.

(an) P. S. Gdzie zatem ma mieszkać już obecnie młodzież akademicka, dla której nie znajduje się miejsca na Ciesielskiej?

Wydaje się nam, że najsłuszniejsze byłoby pozostawić dom przy ul. Ogrodowej 28a do użytkowania studentom na czas dopóki budynek na Pomorskiej nie zostanie odremontowany. Poprzez stania KDA o kredyty na remont i ułatwić akademikom zainstalowanie się tam. Do tego czasu jednak Dom Akademicki powinien być lokatorem Izby Skarbowej. Czy jest jakieś inne wyjście życiowe?

GIZ.

Ofiary

Dyr. Szpitala Miejskiego w Zgierz Dr. Stanisławowi Oleszy zamiast kwiatów w dniu Jego Imienin złotych 1400 na dom sierot w Zgierz Pracownicy Szpitala Miejskiego. Zamiast kwiatów w dniu imienin wychowawczyni p. Zofii Mostowskiej, składała na sierociniec w Lutomięskiu zł. 1000 uczennice i uczn. kl. II. Gimn. Administr. Z. N. P. w Łodzi ul. Piotrkowska 125.

Letniska podmiejskie przepiękne

A jednak frekwencja mniejsza niż w ub. roku

Nie wszyscy wiedzą, że zadymiona, ciężka, fabryczna Łódź ma zdrowe i śliczne okolice.

Niedaleko od miasta rozciągają się z kilku stron obszerna, zalesiona, piaszczyste tereny. Doskonała komunikacja tramwajowa i kolejowa ułatwia dostęp do tych letnisk. Liczne pensjonaty umożliwiają ulokowanie się na miejscu.

Najchętniej z letnisk podmiejskich korzystają właściciele przedsięwzięcia w Łodzi, którym trudno na dłuższy okres oderwać się od miasta. Lokują rodziny w wynajętych na sezon mieszkanekach lub pensjonatach, a sami dojeżdżają na niedziele i święta.

Niestety letnisko podmiejskie rzadko dla kogo jest dostępne ze względu na wysokie czynsze mieszkań. Cena wynajmu 1 pokoju z kuchnią na sezon letni w okolicach Łodzi wynosi od 25—30 tys. złotych. Jest to naturalnie cena stosunkowo wygórowana. Trzeba jednakże wziąć pod uwagę, że właściciele domków podmiejskich jedynie w okresie letnim „odbić” sobie mogą koszty utrzymania budynku i remontów, jakie ponoszą przez cały rok.

Pensjonaty wynajmują takie pokoje bez utrzymania, mniej więcej o tej samej porze. Pokój z utrzymaniem kosztuje od 700 do 1000 złotych.

Są to naturalnie ceny zbyt wygórowane na kieszeń przeciętnego pracownika. Jednakże każda pani domu stwierdzi najlepiej, że przyzwoite utrzymanie, doliczając koszt obsługi i zarobek właściciela pensjonatu musi tyle kosztować.

I znów trojaczki

Tym razem zdarzyło się to w Wąbrzeźnie. Szczęśliwa matka jest p. Anna Paradowska, zamieszkała Rynek nr 31.

Minister zdrowia polecił matce przelać na wyprawkę dla dzieci 10 tysięcy złotych. (w)

wał. Kalkulacja jest zupełnie uczciwa.

W bieżącym roku daje się zauważyć spadek frekwencji na letniskach podmiejskich. Wpływają

na to trudności materialne, a przede wszystkim tendencje do wyjazdów dalszych, w góry, nad morze. Przybyło nam przecież tyle pięknych uzdrowisk na Zie-

miach Odzyskanych, które każdy pragnąłby zwiedzić.

Letniska podmiejskie znajdują jednak zawsze swoich amatorów, szczególnie wśród ludzi interesu i rodzin, obarczonych małymi dziećmi.

WYSTAWA »PRZEMYSŁ ZIEM ODZYSKANYCH«

WARSZAWA
RAKOWIECKA 4

OTWARTA OD 10 MAJA
W GODZ. 10—20-cj.

DLA ZWIEDZAJĄCYCH — 66% ULGI KOLEJOWE.
DLA WYCIECZEK — WSTĘP WOLNY.

(K. 664)

138 lat istnienia organizacji

Uroczystość w Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim w Łodzi

Łódzki cech rzeźników i wędliniarzy powstał z górą 100 lat wstecz, dokładnie w 1809 roku, tzn. wtedy, gdy nasze miasto było jeszcze małą osadą. W początkowej fazie istnienia cech nie przejawiał żywej działalności. Dopiero w 1897 założono rzeźnię miejską, a w 1907 roku kupiono dom cechowy na ul. Miłsicha Nr 46 (dziś — Kopernika). W 1912 r. rzeźnicy zorganizowali w Łodzi wystawę, oraz ufundowali w katedrze ołtarz, istniejący po dziś dzień. W 1918 r. złożyło rzemiosło ofiarę na kupno dzwona katedralnego. W 1920 zorganizowano wojewódzki związek cechów, w 1922 r. założono własną szkołę zawodową, która reaktywowano ostatnio po drugiej wojnie światowej. W 1945 roku cech natchmiast po ukończeniu działań wojennych przystąpił do pracy.

Tak w dużym skrócie przedstawia się historia cechu. Uroczystość w dniu 11 maja br. to było święto rzeźników, obchodzone co roku w dzień patrona cechu św. Stanisława, a po wojnie — po raz pierwszy. Uroczystość zagrał dyrektor biura cechu Andrzej Lutrosiński, który sięgnął do wspomnień, dotyczących życia organizacji, zatrzymując się dłużej na fakcie, jaki miał miejsce podczas okupacji hitlerowskiej, a mianowicie — podkreślił zasługi członka cechu Jana Chmieleckiego, Chmielecki uratował sponiewierany przez Niemców krzyż, obraz Matki Boskiej, sztandar cechowy i złotą księgę i przechował te pamiątki przez całą wojnę.

Następnie przemawiał prezes ce-

chu P. Pawłowski: „Wzrost wydajności pracy — powiedział ob. Pawłowski — karność członków cechu, dobry towar, przystępne ceny naszych produktów, oraz wzrost sprawności członków naszego rzemiosła poprzez szkolenie młodzieży — oto nasze obowiązki. Solidna praca cechu rzeźn.-wędlin. i innych gwarantuje wzrost dobrobytu naszego kraju”.

Obecny na zebraniu przedstawiciel PPR — ob. Karasiński zaznaczył, że inicjatywa prywatna jest popierana przez Rząd. Rzemiosło powinno dla dobra kraju z władzami ściśle współpracować.

Ob. Gołębowski z wydziału aprowizacji i handlu (U.W.L.) życzył cechowi owocnej pracy.

W dalszym ciągu uroczystości wręczono dyplomy zasłużonym weteranom rzemiosła, wpisano się do złotej księgi pamiątkowej i odsłonięto portrety: byłego starszego cechu A. Lutrosińskiego, obecnego — K. Pawłowskiego, zbiorowy portret członków zarządu i członków cechu.

Na zakończenie zarząd podejmował

Zmiana dyrektora Komunalnego Przemysłu Budowlanego w Łodzi

Na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa miejskiego „Komunalny Przemysł Budowlany” nastąpiła zmiana. Stanowisko to objął ob. Kazimierz Ostaszewski.

obecnych śniadaniem w parku cechowym. (C.)

Z kroniki milicyjnej

Strzały na zabawie

Na zabawie, urządzonej w niedzielę w Parku Ludowym na Zdrowiu, pewien osobnik, którego nazwiska nie udało nam się dotychczas stwierdzić, znajdując się w stanie nietrzeźwym, wy dobył z kieszeni rewolwer i bez powodu zaczął strzelać w tłum. Dwie ranne osoby przewieziono Pogotowie Miejskie do szpitala. „Wolny strzelec” został zatrzymany przez organa bezpieczeństwa.

Dopomogła służąca

Do sklepu Władysława Stokowskiego przy ul. Piotrkowskiej 228 dostali się przy pomocy kluczy złodzieje, którzy skradli manufaktury na ponad 200 tysięcy zł.

Istnieje podejrzenie, że złodziejom dopomogła służąca, która zbiegła.

W perfumerii

Inna szalka złodziejska „złożyła wizytę” w składzie perfumeryjnym przy ulicy Narutowicza 12, kradnąc pewną ilość kosmetyków. Złodziei dotychczas nie ujęto. (o.)

Makabryczna orka

Władysław Skóra ze wsi Kuzinka gm. Dąbkowice pow. Łowicz, pracując w polu, wyorał z ziemi zwłoki niemowlęcia, zawinięte w papier.



Konspiracja PMS

Wiemy dobrze, że władze wypowiedziały walce bimbrowi, temu szkodnikowi społecznemu, wywołującemu chorobę, kalectwo, a nawet śmierć.

Gazety donoszą ciągle o wykrywaniu coraz to nowych bimbrowni, o wylewaniu samogonki, o niszczeniu urzędów.

Bimbrownie takie są zazwyczaj dobrze zakonspirowane, znajdują się pod piwnicami, w lepiankach leśnych. Nic dziwnego. Przestępcy muszą się kryć.

Wtajemniczeni wiedzą, że przy ulicy dra Kopcińskiego (Zagajnikowej) nr 60 Państwowy Monopol Spi rytusowy posiada w Łodzi jedną ze swych wytwórni wódek.

Napiśałem „wtajemniczeni”, gdyż przeciętny śmiertelnik nigdy by tego nie odgadł. Właśnie nie odgadł bo wytwórnia jest świetnie... zakonspirowana.

Wiś! co prawda szyld, ale kto z niego co wyczyta?

Nasuwa się pytanie, dlaczego PMS się tak kryje?

Szata zewnętrzna

Sa w Łodzi domy, które przetrwały czasy wojenne w „dobrej formie”. I tymki są jeszcze dobre i, przynajmniej na zewnątrz, żadnych uszkodzeń nie widać.

Takie też domy powinny chyba też „dobrze” wyglądać.

Ale jak jest w praktyce?

Weźmy na przykład budynek przy ul. Gdańskiej nr 48. Ładny domek, prawie pałacyk, opleciony winem. Ale żaluzji na oknach klatki schodowej nikt widać od dawna nie ruszał. Jedna jest stale zamknięta, druga opuszczona do połowy i to krzywo.

A na froncie termometr reklamuje beyerowski Ceresan.

Czy tym domem nikt się nie opiekuje?

Chcesz się zorientować w ostatnich wydawnictwach? Kwietniowy zeszyt miesięcznika „TWÓRCZOŚĆ” zawiera recenzje książek Andrzejewskiego, Aragona, Bąka, Hołuja, Nałkowskiej, Paradowskiego, Timofiejewa i Zagórskiego. (K. 646)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

46

Dyzma aż oniemiał. — To łeb ma stary drań — pomyślał z podziwem i chrząknął:

— Gadaliśmy o tym — rzekł chytrze — może i tak da się zrobić.

Kunicki zaczął roztrząsać szczegółowo ten pomysł, a Nikodem słuchał chciwie, notując w pamięci słowa „staro cwaniaka”, gdy zjawił się lokaj:

— Jaśnie pana proszę do telefonu. W nowym tartaku zerwała się transmisja i jest jakiś nieszczęśliwy wypadek.

— Co? Co ty mówisz! Prędzej samochód! Przepraszam państwa...

Wyleciał z pokoju niemal biegiem.

Kończyli obiad we dwójkę.

— Z pana jest wielki ekonomista — powiedziała Nina nie podnosząc oczu — czy pan studiował za granicą?

Dyzma nie zastanowił się i odparł:

— Tak, w Oxfordzie.

Na twarzy Niny uderzyły rumieńce.

— Oxfordzie?... Czy... czy... nie kolegował się pan tam z Jerzym Ponińskim?

Nikodem teraz dopiero połapał się, że palnął głupstwo. Mogła przecie w każdej chwili zapytać brata i stwierdzić, że Dyzma żelgał. Nie było jednak wyjścia. Trzeba brnąć dalej.

— Owszem — rzekł — znałem. Dobry był kolega.

Pani Nina milczała.

— A wie pan — spytała po chwili — jakie nieszczęście go spotkało?

— Nie.

— Wpadł w ciężką chorobę nerwową. Prowadził nie-

możliwy tryb życia, pił, hulał, awanturował się i wreszcie doszedł do obłędu. Biedny Żorż!... Dwa lata był w domu obłąkanych... Trochę go podleczyli. Nie ma już teraz napadów furii, lecz o zupełnym wyleczeniu niestety, mowy być nie może... Biedny Żorż!... Nie może pan sobie wyobrazić, jak strasznie cierpiałam z jego powodu... Tym bardziej, że on, od czasu swej choroby, stał się tak niezłotliwy dla mnie. Przed tym kochał się bardzo. Wie pan, że Żorż jest tu, w Koborowie...

— Tak?...

— Tak. Mieszka w pawilonie, w parku, z sanitariuszem. Nie widuje go pan dlatego, że lekarze zalecili mu jak najrzadsze obcowanie z ludźmi, gdyż to pogarsza jego stan. Ale, czy ja wiem, możeby ujrzanie pana, kolegi z dawnych lat, nie zaszkodziłoby mu. Czy lubiliście się wzajemnie?

— Owszem, żyliśmy ze sobą dobrze.

Ninę to ucieszyło. Uczepiła się tego projektu i prosić Dyzmę, by nie wspominał o tym Kunickiemu, oświadczyła, że pójdą po obiedzie do pawilonu. Nikodem ociągał się i próbował się wykręcić, lecz bojąc się wzbudzić podejrzenia, musiał się zgodzić.

Gdy znaleźli się wśród drzew, Nina zarzuciła mu ramiona na szyję i przytuliła się doń całym ciałem. Nikodem, przejęty obawami „wsypania” się, pocałował ją od niechciana kilka razy.

— Tak mi dobrze z panem — mówiła — tak czuję się spokojna...

Wsunęła rękę pod ramię Nikodema:

— Kobieta zawsze jest bluszczem — powiedziała w zamyśleniu — będzie marnie wegetować, pełzając po ziemi, jeżeli nie znajdzie silnego drzewa, po którym może wspiąć się ku słońcu...

Dyzma pomyślał, że to jest bardzo dobre powiedzenie i, że warto je zapamiętać.

Pawilon był małą willą w stylu odrodzenia, tak porosłą winem, że tylko gdzieś niegdzie przeświecała białość jej ścian. Przed nią na gładko wystrzyżonym trawniku ujrzeni leżak i wyciągniętego na nim nieruchomo młodego hrabiego.

Zbliżających się dostrzegł ratlerek i zaczął ujadać histerycznym szczekaniem, przypominającym kaszel.

Poniński leniwie odwrócił głowę i zmrużywszy oczy przed słońcem przyglądał się nadchodzącym przez chwilę. Nagle zerwał się na równe nogi, obciągnął ubranie i wsadził monokl w oko.

— Dzień dobry, Żorż — wyciągnęła doń rękę Nina — przyprowadzam ci twego dawnego kolegę z Oxfordu. Poznajesz go?

Poniński obrzucił ich głęboko nieufnym spojrzeniem. Zwolna ucałował rękę siostry. Z wyrazu można było wywnioskować, że obawiał się, czy jego spisek nie został wykryty. Ponuro spojrzął na Dyzmę i podał mu rękę:

— Poznaję, naturalnie, miło mi panie kolego, że mnie pan odwiedził.

Nagle odwrócił się do siostry:

— Wybacz, ale zostaw nas samych. Zrozumiałe, że po tak długim rozstaniu mamy sobie wiele rzeczy do powiedzenia. Może posiedzisz tu, a my się przejdziemy?

Nina nie oponowała. Spojrzała porozumiewawczo w oczy Nikodema i weszła do pawilonu.

Poniński, oglądając się na wszystkie strony, odprowadził Dyzmę w pobliską alejkę i opierając palec wskazujący o jego pierś, zapytał gniewnie:

— Co to ma znaczyć? Nędzniku! Zdekonspirowałeś mnie przed Niną? Może i ta szuja Kunik wie o wszystkim?

— Ależ, broń Boże, ani słowa nie powiedziałem nikomu.

— No, masz szczęście. A skąd ona wie, że przedstawiłem ci ciotce Przełęskiej jako kolegę z Oxfordu?

— Tego nie wie. A co do Oxfordu, to sam powiedziałem, że uczyłem się tam. Tak wypadło z rozmowy.

— Jesteś pan nie tylko hochsztaplerem, ale w dodatku głupcem. Przecie nie umiesz słowa po angielsku!

— Nie umiem.

(D. c. n.)

Dowiadujemy się, że dwaj czołowi lekkoatleci Polski, Jadwiga Wajsówna i Wacław Kuźmicki z Dzieńwiarskiego Klubu Sportowego z Ło-

dzi, wysłani zostaną do Czechosłowacji na mające się odbyć obozy treningowe dla najwybitniejszych lekkoatletów.

Obóz dla panów odbędzie się między 19 a 30 maja. W tym właśnie obozie uczestniczyć będzie Kuźmicki i ewentualnie Adamczyk z Wrocławia.

Natomiast obóz dla zawodniczek projektowany jest w terminie od 24 czerwca do 9 lipca. Nie ustalono jeszcze zostało, czy pojedzie razem z Wajsówną jeszcze któraś z polskich zawodniczek.

Bardzo dobrze się stało, że nasze władze sportowe postanowiły wykorzystać to frajdujące zaproszenie Czechosłowacji i zdecydowały się wysłać kilku czołowych zawodników.

Obozy te prowadzone będą zapewne przez najwybitniejszych instruktorów sportu lekkoatletycznego Czechosłowacji. Zawodnicy nasi powinni bardzo dużo na nich skorzystać.

Wajsówna na treningach wykazuje bardzo dobrą formę i nie ulega wątpliwości, że w dalszym ciągu będzie najlepszą dyskobolką w Polsce, a jedna z najlepszych na świecie. Punktem ambicji Wajsówny jest zakwalifikowanie się do reprezentacji Polski, mającej startować na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Kuźmicki również jest w dobrej formie, a po obozie zyska na wysiłku i wytrzymałości, a tym samym i wyniki swoje będzie mógł poważnie poprawić.

Dziś drugi mecz ze Słowacją w Warszawie

Dziś w Warszawie odbędzie się drugi mecz „międzynarodowy” między Polską a Słowacją. Słowacy, jak wiemy, odnieśli w Łodzi nieznaczne zwycięstwo nad reprezentacją Polski Południowej (4:3).

Tym razem przeciwnikiem Słowacji będzie nieco zmieniony skład naszej jedenastki. Nie mniej jednak trzeba przypuszczać, że w drużynie naszej znajdzie się 80% tych samych graczy. Trudno bowiem wyobrazić sobie, żeby miał nie grać taki piłkarz jak Parpan, albo w bramce Borucz. Wiemy również, że powołano z Łodzi aż trzech graczy: Barana, Hogendorfa i Włodarczyka. Mamy więc już 5 tych samych graczy, którzy grali w Łodzi. Nie jest wykluczonym, że zagra również Gierwałowski. Skład nasz w Warszawie ulegnie pewnym nieznacznym chyba zmianom. Zastępowane zostaną słabe punkty z meczu w Łodzi.

Tym razem powinniśmy bezwzględnie odnieść zasłużone zwycięstwo.

Raz narazie powinien skończyć się okres wypróbowywania zawodników w czasie meczów międzynarodowych. Po to organizowane są zawody międzynarodowe, żeby móc walczyć jak równy z równym, a nie uczyć się. Naukę pobiera się w szkole, a mecze międzynarodowe nie są przedszkolem dla nieuków, którym trzeba nie raz łopata wkładać do głowy, że dwa razy dwa równa się cztery i że sport polega nie tylko na eksperymencie, ale i na końcowym efekcie propagandowym.

Trzeba być kosmopolitą, żeby twierdzić, że obojętnym jest, jaki uzyska się wynik w zawodach międzynarodowych.

Słowa te piszemy pod adresem naszych graczy, którzy nie powinni ulegać fatalnym wpływom, zmie-

rzającym do osłabienia znaczenia imprez międzynarodowych. Od graczy wymagamy przede wszystkim ambicji sportowej, a od kierownictwa sportowego wyznaczania jak najsilniejszych drużyn.

Dzisiejszy mecz w Warszawie musimy koniecznie wygrać, poprawiając tym samym naszą reputację sportową wobec zagranicy.

Ileż to było radości, gdy świat sportowy Polski dowiedział się o zwycięstwie naszych piłkarzy w Szkocji. Zdobyliśmy się wówczas na szereg wspaniałych sukcesów i zaczęto z nami się liczyć. Nie wolno więc pod żadnym względem w sposób lekceważący tracić ten zdobyty kredyt.

Piłkarstwo jest sportem widowiskowym, a więc atrakcyjnym i z punktu widzenia propagandowego niezmiernie ważnym czynnikiem. Na giełdzie sportowej Euro-

py wszystkie wyniki międzynarodowych spotkań są skrupulatnie notowane i na ich podstawie wyraża się ogólna opinia sportowa.

Nie wolno niszczyć skoczni lekkoatletycznej na boisku ŁKS

Na stadionie ŁKS stawiane jest ogrodzenie boiska piłkarskiego i bieżni lekkoatletycznej. Wkopane już zostały słupki betonowe i w niektórych miejscach zaczęto słać druciana.

Zauważyliśmy, że ogrodzenie jest tak rozplanowane, że mieszcząca się przed samą trybuną skocznia lekkoatletyczna do skoków wdał, wzwym i o tymże ma ulec zniszczeniu. Uważamy, że pod żadnym wzglę-

dem nie wolno skoczni tej niszczyć, bo przeprowadzenia aż trzech niezmiernie efektywnych konkurencji ma sens tylko wówczas, gdy skocznia do tych skoków mieści się bezdnie właśnie przed trybuną.

Cieszymy się, że nareszcie stadion ŁKS posiadać będzie porządne ogrodzenie, ale nie wolno jednego budować a drugiego niszczyć. Naszym zdaniem kwestia ta może być całkiem dobrze rozwiązana, kiedy się pozostawi skocznię lekkoatletyczną po stronie wewnętrznej boiska, czyli za ogrodzeniem. Straci się może przez to nieco miejsca dla publiczności siedzącej na ławkach w czasie meczów piłkarskich, ale tym samym zyska na ogólnym wyglądzie boiska. Lekkoatleci powinni niezwłocznie porozumieć się z kierownictwem ŁKS i całą tę sprawę uzgodnić.

W każdym razie dziś wkopane już są na terenie bieżni słupki betonowe. Sprawa jest wyjątkowo pilna. Droga jest każda godzina.

Kiedy przyjedzie Walasiewiczówna?

Przed dwoma bodaj miesiącami było bardzo „głośno” w prasie na temat Walasiewiczówny.

Sprawa przedstawiała się następująco:

PZLA podał oficjalnie do wiadomości publicznej, że nie ma zamiaru sprowadzać Walasiewiczówny do Polski ze względu na zbyt duże kszta. Wówczas znalazł się w Polsce jeden z najsilniejszych klubów lekkoatletyczny, który wyraził chęć sprowadzenia Wasiewiczówny do Warszawy, „Legia”. I otóż „Legia” postanowiła bezwzględnie nie opuścić tej okazji.

sprowadzić nie tylko Walasiewiczównę, ale i jej kilka koleżanek.

Po tych oświadczeniach wszystko ucichło. Ciekawi więc jesteśmy co wiadomym jest „Legii” o Walasiewiczównie i kiedy ona do nas przyjedzie?

Łódź - Kraków w piłce nożnej

15 bm. odbędzie się w Krakowie międzyastowy mecz piłkarski Kraków - Łódź. Spotkanie to rozegrane zostanie w ramach zawodów o puchar Sp. Kaluży.

Łódź do Krakowa wyjedzie jednak w osłabionym składzie. Już dziś można przewidzieć że w drużynie łódzkiej nie zagra ani Baran, ani też Hogendorf i Włodarczyk, powołani do reprezentacji Polski na mecz ze Słowacją.

Trudno jest wymagać od tych zawodników, żeby mieli grać aż trzy mecze w tygodniu.

Wynik tego spotkania jest więc raczej przesadzony na korzyść Krakowa. Nie wiemy, jak ostatecznie zadecyduje kapitan sportowy, ale - jak słyszeliśmy - drużyna Łodzi oparta zostanie na graczach ZZK z Wdżewa, przy kilku piłkarzach z ŁKS.

Naszym zdaniem fatalnie wypadł

Kto z kolarzy chce jechać do Szczecina

Od 18 maja odbywać się będzie w Szczecinie pierwszy kolarski obóz przedolimpijski. Kluby, chcące wysłać swoich zawodników na obóz, powinni do dnia jutrzejszego zgłosić wykaz swoich kolarzy.

Koszt przejazdu i utrzymania w Szczecinie pokrywa Polski Związek Kolarski.

Zapewne takie kluby jak DKS i „Tramwajarz” z Łodzi zechcą wysłać swoich najlepszych zawodników.

termin tych zawodów ze względu na zgaszczenie całego szeregu meczów o charakterze międzynarodowym.

Piłkarze ŁKS na czele tabelki punktacyjnej

Tabela: rozgrywek piłkarskich o wejście do klasy państwowej przedstawia się następująco:

I grupa:		
1) Wisła	4	8
2) Polonia (W-wa)	4	8
3) Szombierki	5	8
4) KKS (Poznań)	5	6
5) Polonia (Bytom)	5	6
6) Skra (Częst.)	5	2
7) KKS Ognisko	4	2
9) Polonia (Świdn.)	4	0
9) PKS Motor (B)	4	0
II grupa:		
1) AKS	5	9
2) Rymer	4	6
3) Cracovia	5	6
4) RKS	5	6
5) Radomiak	5	5
6) Pomorzanie	4	4
7) Gedania	5	4
8) Orzeł (Gorlice)	5	4
9) ZZK (Łódź)	5	4
10) Grochów	5	0
III grupa:		
1) ŁKS	5	10
2) Warta	5	8
3) Garbarnia	4	6
4) Lublinianka	4	5
5) Tezca (Kielce)	3	4
6) Czujaw (Przem.)	5	2
7) WMKS (Kat.)	3	2
8) KKS (Olsztyn)	4	1
9) PKS (Szczecin)	5	0

MAJOWY 25-ty

numer barwnego czasopisma

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”

przynosi:

letnie modele

z kretonu i płótna

porady na czasie

DLA PRACUJĄCYCH UMYSŁOWO

i wiele, wiele innych zagadnień ze wszystkich dziedzin życia.

(K. 66)

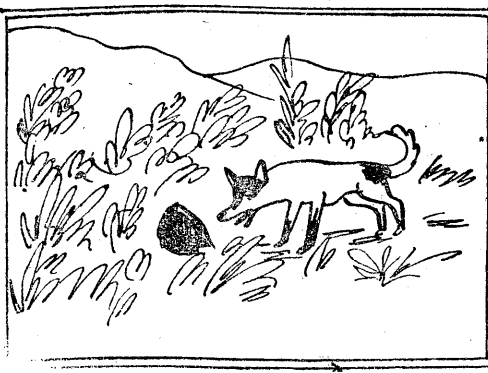
Pies wskazuje Włódkowi drogę ucieczki



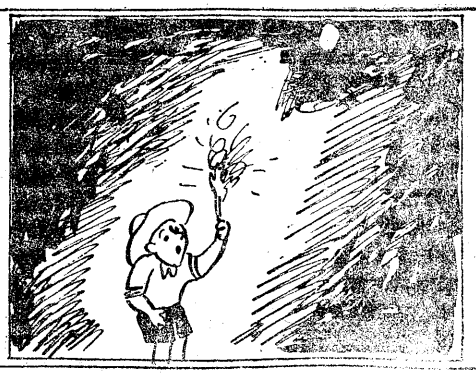
„Wylaź stamtąd ze zdobyczą!”
Zbóje do chłopaka krzyczą.



Włodek, nie chcąc wpaść w ich ręce
W grotę głębiej wieje czymprędzej.



(Z drugiej strony teje skały
Otwór pies wywęszył mały.



Szczeknął krótko. Na szczekanie
Włodek w górę wznosił kałaniec.

WTOREK
13
MAJA

DZIS
Serwacego
słow. Cichosława
JUTRO:
Bonifacego
słow. Dobiesława

- 1418 Papież Marcin V mianuje króla Władysława Jagiełłę Wikariuszem Apostolskim w Polsce.
- 1717 Urodziła się w Wiedniu przyszła cesarzowa Austrii Maria Teresa.
- 1756 Urodził się pedagog, pianista Wojciech Żywny, rodem Czech, pod koniec życia był on nauczycielem Chopina. Żył lat 86.
- 1814 Urodził się w Warszawie wybitny malarz historyczny — Aleksander Lesser. Wykonał on m. in. 40 portretów królów polskich.
- 1840 Urodził się w Rimes francuski pisarz — Alfons Daudet.
- 1842 Urodził się w Londynie angielski kompozytor Arthur Sullivan, m. in. twórca operetki „Mikado”.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY**
- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
 - Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
 - Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
 - Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
 - Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
 - Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
 - Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
 - Straż Pożarna — tel. 8
 - Biuro numerów — tel. 199-00

DZISZAJEJ APEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczanska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trakowskiej (Brzezińska 56), Pawiukiewicza (Pomorska 12).



- TEATR W. P.** (Cegielniana 24) — o godz. 19.15 komedia Fredry „Siuby pańskie”.
- TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w dolinie”.
- TEATR POWSZECHNY TUR** (11-go Listopada 21) — o godz. 9—15. V. gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Dziś o godz. 19.15 „Słowo o Kościuszcze”.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Księżniczka Czardasza”.
- TEATR „SYRENA”** (Traugutta 1) — o godz. 19.00 „Artyści” z piosenkami Gozdawy i Stepnia. — Gościnne występy A. Dymyzy.
- DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD** (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Młocjan) w niedzielę o godz. 12.30 „Dziwny Doktor w g. H. Loftinga”.
- TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”** w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Włodowisko J. Warneckiego „Drogiem naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 12.15.
- ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY** — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19.15 „Od przysięgi do Holubca”, „Pije Kuba od Jakuba” i „Wojskowa kura cja”.
- MIEJSKA GALERIA SZTUK PŁASTYCZNYCH** (Park Stenkiwiewicza) — CYPRIAN NORWID w 125 rocznicę urodzin. — Wystawa Objażdżowa Muzeum Narodowego w Warszawie.



- ADRIA** — „Skandal”
- BAJKA** — „Jesse James”
- BAJTYK** — „Biały kier”
- GDYNIA** — „Wyspa Skarbów”
- HEL** — „Synowie”
- MUZA** — „Ludzie i manekiny”

Zebrania i odczyty

DZIS
— lokalnym Komitetu Słowiańskiego 272b, o godz. 18.30 odczyt prof. H. Ułaszyńska pt. „Łączność językowa Słowian”.

JUTRO (14.5.47)
— W Sądzie Apelacyjnym, Al. Kościuszki 1, o godz. 12.30 posiedzenie Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Apel. w Warszawie z siedzibą w Łodzi.



WTOREK, 13 MAJA 1947 ROKU

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skryżanka P.C.K. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 (z Łodzi) Informacje lokalne. 9.40 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) Fantazje operowe z płyt. 14.30 (z Łodzi) Reportaż. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 aud. słowno-muzyczna dla dzieci. 15.20 (z Łodzi) 27-ma audycja z cyklu „Alfabet muzyczny”. 15.40 Pieśni M. Rymkiewicz. 16.00 Dziennik. 16.12 Pog. sportowa. 16.22 Muzyka popularna. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Pog. gospodarcza. 17.20 Aud. kameralna. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Aud. 18.30 „Nauka przy głosniku”. 18.55 „Przed wizyta pisarzy czechostowackich w Polsce”. 19.15 (z Łodzi) „Wycieczka do Zgierza”. 19.25 (z Łodzi) Rezerva. 19.30 (z Łodzi) Koncert kameralny. 19.52 (z Łodzi) Chwała muzyki z płyt. 19.57 Sygnał czasu i hejnał. 20.02 Dziennik. 20.20 Aktualia. — 20.30 Koncert symfoniczny. 21.25 Z życia kulturalnego. 21.30 „Kwadrans piosenek”. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Aud. rozrywkowa. 22.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.25 (z Łodzi) Koncert żywe. 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.59 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA?

Zachmurzenie zmienne. Przelotne opady ze skłonnością do burz. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie. Temperatura około 24 stopnie.

WEŻE KAUCZUKOWE

o średnicy 10 mm dla laboratoriów irygatorów i t. p. w każdej ilości dostarcza Spółdzielnia „MAKROCHEMIA” ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA Nr 37. Telefon 183-06.

- POLEONIA** — „Ostatnia szansa”
- PRZEDWIOSNIE** — „Zakazane piosenki”
- ROBOTNIK** — „Dusze nieujarzmione”
- ROMA** — „Zwariowane lotnisko”
- REKORD** — „Marsylianka”
- STYLOWY** — „Wyspa Skarbów”
- ŚWIT** — „Szary lór”
- TECZA** — „Biały murzyn”
- TATRY** — „U schyłku dnia
- WOLNOŚĆ** — „Rywal jego królewskiej mości”
- WŁOKNIARZ** — „Na granicy”
- WISŁA** — „Skandal”
- ZACHETA** — „Robert i Bertrand”
- OSWIATOWE** — (ul. Piotrkowska 243) „Meksyk”

POCZĄTKI SEANSÓW:

„Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Świt”, „Wolność”, „Zacheta” w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godziny 14.30.

W kinach „Bałtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Polonia”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włokniarz”, „Wisła” w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od godziny 15 ej.

PRACOWNIA SUKIEN I BIELIZNY

„FELICJA”
PIOTRKOWSKA 152, m. 2-a, prawa oficyna, przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów. (A. 581)

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU RAPSODYCZNEGO W ŁÓDZI w „Teatrze Powszechnym” 11 Listopada 21.

Dziś o godz. 19.15 Teatr Rapsodyczny z Krakowa, wystawia „Słowo o Kościuszcze” — montaż literacki.

Specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej, polecane przez Kuratorium Okr. Łódzkiego, na które bilety zbiorowo sprzedaje kasa Teatru w cenie zł 50.—; odbywać się będą w godz. 13-15-ej i 17-ej. Świat Pracy korzysta ze zniżek 50 proc. na przedstawienia za okazaniem legitymacji.



Jestem sobie las podmiejski. Właściwie — skrawek lasu, zjawisko fizyczne, egzystujące przez pomyłkę. W sumie — nic nadzwyczajnego: tu sosna, tam sosna, a gdzie niegdzie krzaczek. Mijają lata, dziesiątki lat, a ja jestem ciągle mizerny i chuderlawy.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 3170 sztuk półfoteli jasnych ze specjalnym montażem dla Wydziału Oświaty.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro pokój 14, w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 3170 szt. półfoteli”, należy składać do dnia 20-go maja 1947 r. do godziny 9-tej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 5% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 9 maja 1947 r. Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Rektorat Politechniki Łódzkiej ogłasza przetarg nieograniczony na budowę instalacji wodoc.-kanalizacyjnej w Gmachu Chemii przy ul. Gdańskiej Nr 155 w Łodzi.

Podkłady kosztorysowe za opłatą zł. 500 można otrzymać codziennie począwszy od dn. 16.V 1947 w godz. 10—12 w Biurze Budowy Politechniki, ul. Gdańska 155. Bliższe dane, warunki techniczne i informacje dotyczące się projektu technicznego można uzyskać także w dniach 19, 20, 21 maja w godz. 11 — 12.

Oferty należy składać do dnia 30 maja 1947 r. do godz. 11-tej w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach z napisem: „Oferta na roboty instalacji wodoc. - kanalizacyjnej w budynku Chemii Politechniki Łódzkiej, przy ul. Gdańskiej 155”.

Wadium w wysokości 180.000 zł. należy wpłacić do Kasy I Urzędu Skarbowego (Al. Kościuszkii 83), na rachunek bieżący Politechniki Łódzkiej Nr 157 z zaznaczeniem tytułu wpłaty i kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1947 r. o godz. 13.30 w Sekretariacie Politechniki, przy Pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi.

Rektorat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów. (P. 633)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka w przekładzie L. Sliwińskiego z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. Reżyseria B. Horski. Udział biorą: M. Ślaski, J. Kendra, K. Koszela, W. Zwoliński, S. Piasiecka, D. Lubowska oraz cały zespół artystyczny. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Chóry i orkiestra pod batutą dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna J. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

FILHARMONIA ŁÓDZKA

W piątek, 16 maja b. r. odbędzie się Koncert Symfoniczny z udziałem znakomitego pianisty Władysława Kędry, który odegra z tow. orkiestry „Fantazję Kujawską” Maliszewskiego. W programie ponadto Symfonia pierwsza Kalinnikowa oraz „Karnawał” Dvoraka. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20. (485-M)

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „KRAKUS”

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje o wiadomości swym członkom, iż w miesiącu maju 1947 r. odbędą się następujące zebrania ogólne informacyjne poszczególnych sekcji branżowych:

Sekcja opałowa	dnia 16	godz. 19-ta
rynkowa	„ 17	„ 19-ta
spożywczo-owoc. warz.	„ 18	„ 10-ta
perfum.-kosmet.	„ 20	„ 20-ta
papiernicza	„ 20	„ 19-ta
wiók.-galant.-konfek.	„ 21	„ 19-ta
chemiczn.farb. malar.	„ 22	„ 19.30
drogistów i skl. apt.	„ 22	„ 19.30
kwiaciarn	„ 29	„ 19.30

dotatkowa rejestracja członków sekcji perfumeryjno-kosmetycznej: dnia 19 maja 1947 od godz. 9—13
20 „ 19—20
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi (486-M)

Opowiesci lasku podmiejskiego

Dobrzy ludzie odwiedzają mnie dniem i nocą.
Nocne wizyty mają w sobie coś mistycznego. Tajemnicze cienie cicho się skradają, szepczą, obmacują pnie, a potem ostrożnie piliują co grubsze drzewa...
W dzień słoneczny, świąteczny, majowy zjawiają się rozemśmiane gromady. Bulgocze często gęsto „perłowy” eliksir i pokwikuje jazz gramofonowy. Jaki taki wujaszek odrywa kawał kory o wymiarach 50 cm x 50 cm i struże z tego śliczną łódeczkę dla siostrzeńca. Rozkoszne dziecińki tanią całe jeszcze gałązki i strzelają z procy do wszystkiego, co żywe. On i ona skubią liście, wróżąc: kocha, lubi, szanuje. Potem z fantazją rozpryskują się o pnie pasty butelki po wódce. A ponad tym wszystkim polatują papiery po kie!basie, sto tysięcy egzemplarzy prasy łódzkiej i krajowej...
Wesoło, och, jak wesoło!
Po każdej takiej wizycie jestem zlekka sponiewierany i coraz bardziej przezroczyście. Ani jeden ptak nie zaszczebocze, tylko wiatr śpiewa mi smętnie ko!ysanki, tylko deszcz czasem zapłacze nade mną.
Nieraz ogarnia mnie gniew. Jakbym chciał biczami swych gałęzi sieć niesfornych gości gdzie popadzie! Cóż, kiedy jestem — niestety — unieruchomiony i bezbronny. Mogę liczyć tylko na dobrą wolę tych ludzi, tudzież na ich rozum, który — podobno — posiadają... CZYS.

Karol Świecki

Wzór dobrego człowieka

— Dlaczego pan nie zdejmie palta? W przedziale jest bardzo ciepło — odezwiała się z miłym uśmiechem dama siedząca na przeciwko.

— Bo, proszę łaskawej pani, nie lubię ryzykować. Myśli pani, że boję się przeciągów? — Nie, skądże! — Ale złodzieje.

Nachylił się ku rozmówczyni i ścisłym głosem ciągnął dalej:

— Od czasu jak widziałem na własne oczu w pociągu jednego pana, któremu złodziej zoperował portfel z kieszeni na piersiach, przysięgłem sobie raz na zawsze, że nie zdejmę w wagonie okrycia żebym miał się zagotować... Dla złodziej kieszonkowych nie ma rzeczy trudnych. Mnie samemu, proszę łaskawych pań — zwrócił się teraz do całego audytorium wpatzonego weń okrągłymi z ciekawości oczami — mnie samemu wyciągnięto z kieszeni od kamizelki złotą dewizkę z platynowym zegarkiem. W kinie! W ogonku do kasy. I dlatego mam tę zasadę: w

pociągu nie zdejmować okrycia, nie spać, a teczkę i mniejszy bagaż trzymać przy sobie.

— A ja mam taki sposób — odezwiała się tego towarzysza. — Pie niądze z kosztownościami trzymam zawsze na piersiach w specjalnym woreczku. O!

Tu wdzięcznym ruchem sięgnęła za dekolt wydobywając sporej wielkości woreczek, którego kształt zdradzał, że oprócz papierowych pieniędzy zawierać musi wartości zaklęte w szlachetny kruszec.

— Co za nieostrożność! — obruszył się pan w binoklach. — Takich rzeczy nie wolno zdradzać nikomu. Choć nie może być wątpliwości co do tutaj obecnych...

— A teraz spać — szepnęła dość głośno — ścisłając rączkę towarzyski. — Późno już, a wystarczy że ja będę czuwała.

Wzór kochającego małżonka — szepnęła okrągła pani do sąsiadki. Pod wpływem słodkich

słów, jego towarzysza zamknęła posłusznie oczy, błogi uśmiech wystąpił na jej oblicze — zasnęła.

Czuły małżonek tymczasem pochylony ku niej słuchał, czy równo oddycha. W pewnej chwili położył palec na ustach, zamrużył oczkami porozumiewawczo w stronę towarzyszek podróżny i łagodnym ruchem sięgnął małżonce za dekolt. Nie drgnęła nawet, gdy wyciągnął woreczek z kosztowną zawartością, odpiął łańcuszek i wszystko razem wsadził sobie do kieszeni.

— Proszę jej nie budzić — szepnęła tłumiąc śmiech. Efekt będzie tym większy, gdy sama spostrzeże zgubę. Ja poczekam na korytarzu. I delikatnie wysunął się na korytarz, stanął przy oknie i stamtąd dawał paniom porozumiewawcze znaki.

Pociąg sunął ko!ysząc miarowo małżonka chudego pana spała, nie przeczuwając nic złego, jej sąsiadki drżały z niecierpliwości, a

czuły mąż stał na korytarzu i palił papierosa.

Powoli napięte oczekujących komicznego finału pań zaczęło słabnąć, sen kleił powieki. Pociąg jechał, przystawał, znów jechał. Usadowiły się wygodnie, powtórzyły głowy w płaszczce, zasnęły.

Raptem przesywający wrzask rozdarł powietrze. To chuda pani darła się w niebogłosy. Zawtórował jej śmiech towarzyszek podróżny. Początkowo miały zamiar trochę potrzymać ją w niepewności, ale widząc jej szczere przerażenie, zaczęły na wysięgi tłumaczyć.

— Proszę się uspokoić, to tylko dowcip pani męża.

— Męża?

— No tak, tego pana, co z panią jechał, to nie mąż pani?

— Nie, to nie był mąż. Ja nigdy męża nie miałam — szlochała coraz mocniej chuda te!mość. — Podeszł do mnie na dworcu, pomagał nieść walizkę, taki był troskliwy, myślałem...

— Ach, jakże można — strofowała ją pucutowała jejmość — Jak można rzucić podejrzenie na tak solidnego człowieka. W tymczasie stał na korytarzu.

Ale pana w binoklach już dawno na korytarzu nie było.



BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

GROMADZI WOLNE ŚRODKI PIENIĘŻNE SWIATA PRACY I ZASIŁA PRZYJAZNYM KREDYTEM GOSPODARKE SPÓŁDZIELCZA

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIEROWYCH

POSZUKUJE:

1. KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO
2. KALKULATORA
3. BUCHALTERÓW
4. REFERENTA DZIAŁU STATYSTYCZNEGO
5. MASZYNISTKĘ STENOTYPISTKĘ
6. MASZYNISTKI

Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego Zjednoczenia ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 64.

(P. 617)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 5 kompletów mebli dla XXIII Miejskiego Przedszkola, przy ul. Żeromskiego Nr 105.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys sępy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu sępego w zalokowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie mebelków dla Przedszkola“ należy składać do dnia 20 maja 1947 r., do godz. 9-tej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 5% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Zarząd Miejski w Łodzi

Łódź, dnia 8 maja 1947 r.

LEKARZE

Dr med. M. ZAURMAN, specjałista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8, tel. 129-39. (517 A)

Dr. TADEUSZ CHEJCINSKI — choroby skórne i weneryczne, 7-8 i 6 pp. Piotrkowska 157. (3253-p)

Dr. REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Poludniowa 26, przyjmuje od 7-8 rano i 2-5 wieczór. (515 A)

Dr. ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalistka chorób nerwowych — przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 376-43. Leczenie elektroterapii. (2962-p)

Dr. med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269 01. (512 A)

Dr. SWIECIEŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 83, godzina 4-6, tel. 185 71. (1680)

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (507 A)

LECZNICZA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10-19, telefon 216-48. (608 A)

Dr. STANISŁAW BIBERGAL — choroby skórne i weneryczne 4-6. Piotrkowska 134, tel. 269-93. (A. 514)

Dr. PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (346 A)

Dr. med. WIELICZAŃSKI, choroby płuc (gruźlica) i serca, Piotrkowska 152-3, przyjęcia 3-5, telefon Nr 183-16. (1215)

Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (341 A)

Dr. med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (392 A)

Dr. med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzejka 28, tel. 179-10. (516)

Dr. med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (511 A)

Dr. Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (1445)

Dr. KAROL SZAJN chirurg i ortopeda, Żeromskiego 113, tel. 250 70, przyjmuje 4-6. (1594)

Dr. FALKOWSKI urolog-chirurg specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3-4, tel. 191-89. (K. 374)

KUPNO I SPRZEDAŻ

REBRO, złoto — złoć, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (531 A)

POPULARNY Skład Mebli S. Gałafa — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Polecia najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gablony, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (527 A)

PAPIERY pakowe, piśmienne, kartony poleca F-ma „Witmar”, Zygmunta Nowakowski, Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79. (A. 580)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szrotki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 63, telefon 117-24. (400 M)

MEBLE biurowe, sypialnie, gablony, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła poleca najtaniej Spółdzielnia „Budowa”, Łódź, Piotrkowska 154 tel. 202 84. (A. 575)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Poludniowa 1. (A. 540)

WŁÓŚ koński oraz przedzę kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień” Sienkiewicza 63. (3288 p)

OKAZJA! Paste do obuwia sprzedają bardzo tanio Wytwórnia „Promień” Sienkiewicza 63. (3289 p)

HURTOWNIA piwa z koncesją browarów żywiec i Cieszyn, fabryka wód gazowych, sztuczne lodu i rozlewnia octu w jednym z wiekszych miast Śląska Górnego do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: Łódź, Pogonowskiego 83 tel. 271 50. (3336 p)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryne, stearyny, surowce kosmetyczne. Zakupi każda ilość „ENOLA”, Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177 00. (P. 570)

KAUCZUK naturalny, bunę kupuje jemy. „Reklama” Piotrkowska 48. (55 R)

VICTORIA — oryginalny klej kauczukowy do detek sprzedaje hurtowo „Reklama” Piotrkowska 46. (54 R)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiekszych piór. — Łódź, Piotrkowska 95. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

INTROLIGATORSKIE maszyny, farby, przybory drukarskie. „IN TERPRENT” Warszawa, Marszałkowska 137, Kraków, św. Gertrudy 12. (K. 640)

ZNANA warszawska pracownia sukien i okryć damskich „FIRMA MARIA” obecnie: Łódź, ul. Sienkiewicza 18/9. (3141 p)

NATYCHMIAST kupimy DOM, lub wille. Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11-1, 4-6. (1577)

KARTONY białe i kolorowe, papiery pakowe, terebki, kleje introligatorskie, dekstryna, mąka, celofan — poleca „Jedność”, Łódź, Sienkiewicza 29, podwórze, tel. 205-13. (1672)

STYLISKA wszelkie, łóżka, polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Poludniowa 6. (P. 466)

ZŁOTO DENTYSTYCZNE luty i srebro, kłamiery, druty zamiana na korzystna, sprzedaż, pracownia Piotrkowska 66 sklep. (1576)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesolowski, Niedbal ski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. (A. 574)

SERY wyborowe, miód prawdziwy w leczniczym w słoikach, gąsiorantowane Gdańska 184 tel. 253-82. (447 M.)

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia Krawatów, Łódź Wscho dnia 58 — 27 (Piłsudskiego). (3338 p)

FOTOAPARATY, lornetki, dobry zegarek, złoto, biżuterie kupimy — sprzedamy. „Okazja” Kilińskiego Nr 47. (A. 584)

LAMPY radiowe wszystkich typów do nabycia po cenach przystępnych w Firmie Rybus, Łódź, Piotrkowska 142. Kupno, Sprzedaż. (A. 583)

KUCHNIE kaflowa przenośna w dobrym stanie kupuje, Sienkiewicza Nr 67, m. 7. (1710)

SKRÓTKI cytrynowe, pomarańczowe w surowym stanie kupujemy od 20 kg. Zgłoszenia: Fabryka Chemiczna, Śródmiejska 22. (1710)

REGAŁY

połki, stoły dla laboratorium zakupi „ENOLA”, telefon 177 00, Napiórkowskiego 24. (P. 638)

CZTERY OPONY 525 albo 550 x 16, tylko nowe, event. w pierwszorzędnym stanie kupimy. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowe Centrala Handlowa, Łódź, ul. Piotrkowska 126, tel. 168-55. (P. 644)

OPONY oraz detki: 4 szt. 750 x 20, 3 szt. 525 x 17; 2 szt. 475 x 17; 4 szt. 900 x 16; zakupia PZPW Nr 22 w Łodzi, Katna 39/41. Dział Zaopatrzenia tel. 111-36. (P. 653)

SPRZEDAM używany kredens „Orzechowy”, Pogonowskiego 45, m. 28, w podwórzu. (3391-p)

MOTOCYKL DKW 300 cm stan bardzo dobry sprzedam, Łódź, ul. Sienkiewicza 27, m. 18. (3371-p)

DOM nowoczesny bez długów sprzedać w Warszawie — Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, godz. 11-1, 4-6. (3367-p)

SWACZKI

na konfekcje dziecięce, potrzebne. Zgłoszenia Piotrkowska 84/6, front, II piętro, godz. 14 do 18. (2995-p)

RADIOTECHNIKA o wysokich kwalifikacjach poszukuje. (484 M) 208-14.

INŻYNIERÓW i techników: ładowych, architektów, mechaników, elektryków, włókienników, kreślarzy poszukuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych, Pl. Zwycięstwa 2. (A. 576)

FABRYKA Konfekcji Miarowej Piotrkowska 152/1, telefon 107-31 poszukuje samodzielnych krawców. Warunki do omówienia. (3162 p)

POMOC domowa potrzebna. Referencje wymagane. — Zgłaszać się: Żeromskiego 79/6 w godz. 4-5 po południu. (3357-p)

NATYCHMIAST potrzebna podrecznica z praktyką w pracowni. — Kościuszki 29, m. 6.

MAJSTRA

z kwalifikacjami na dobrych warunkach zatrudni przed siegierstwo budowlane — Łódź, ul. Sienkiewicza 52. (3385-p)

APTEKA w Łodzi poszukuje farmaceuty (tki) na zastępstwo letnie lub na stałe od zaraz. Siła tylko pierwszorzędna. *Oferty do Dziennika pod „Siła”. (1708)

POTRZEBNA pomoc domowa ul. 6-go Sierpnia 1/3, m. 10. (3378-p)

POSZUKIWANIE PRACY

STARSA służąca wykwalifikowana dobrze gotuje poszukuje pracy w domu kulturalnym. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń P.A.P. Piotrkowska Nr 133 dla „Mieczysławy”. (P. 652)

POPROWADZĘ pensjonat, kolejkę. Znajomość gospodarstwa wiejskiego, zapasy zimowe. Teoria, długoletnia praktyka. Blizsze informacje Kamienna 22/4, godz. 5-7. (K. 663)

SZOFRER mechanik z czerwonym prawem jazdy szuka pracy. Wólczajska 218/10. (3365-p)

PRZYJME odpowiedzialną pracę umysłową w godzinach popołudniowych (buchalteria, korekta). Oferty „Urzednik-Wilnianin”. (3364-p)

ENERGICZNA, przedsiębiorcza, uczciwa, wiek średni, matura — przyjmie wszelką pracę umysłową, może być ekspedientka, kierowniczka kuchni, zióbka. Oferty: „Wilnianka”. (3364-p)

OBEJME pracę jak niżej: na chacie w okolicy Łodzi. AGRONOM z ukończonym studium praktyk rolno-handlowych — spółdzielczych. Ostatnio na kierowniczym stanowisku. Oferty: Pabianice, skrzynka poczt. 1. (3369-p)

AGENT b. f-my Gütermann (Warszawa) przyjmie przedstawicielstwo poważnej wytwórni, Kurowski, ul. Wólczajska 98/5a. (3380-p)

LOKALE

KRYNICA pensjonat „SOPLICOWO” Dr. Zarzyckiego otwarty pod zarządem przedwojennym. (3348 p)

DWA SKLEPY wyremontowane, z urządzeniem, spożywczo-wedliniarzko-rybnicze w Łodzi, ul. Rzgowska 37 i Wscho dnia 29 odstąpiły. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowe, Centrala Handlowa, Piotrkowska 126, tel. 168-55. (P. 643)

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, w/gody, nowoczesne na 2-3 w punkcie ruchliwym. Pod „Ruch”. (3304-p)

ZAMIENIE 1 pokój z kuchnią w Julianowie na 3 pokoje, względnie 2 duże pokoje z kuchnią z wygodną w okolicy Narutowicza, Jaracza. Tel. 12786. (3376-p)

ZAMIENIE pokój z kuchnią Gdańsk — Wrzeszcz ul. Traugotta 50, m. 6 na pokój z kuchnią Łódź. (1702)

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią nowoczesnie umeblowane ul. Główna, na pokój. Oferty pod „P.G.”

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE nauczam matematyki, fizyki. Znacek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

KROJU damskiego francuskiego i angielskiego oraz męskiego nauczają kursy przy Instytucie Przem Rzemieśln. ul. Jaracza 14. Poczta, tek kursów 28 maja. (A. 572)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. (K. 644)

KORRESPONDENCYJNE rutynowana — studentka udzieli lekcji matematyki, fizyki (gimnazjum, liceum). Wiadomość: Wieckowskiego 7, m. 22, godz. 18-20. (3370-p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO REKAWICZKĘ damską zófta zamszowa. — Niedziela, Dowborczyków, Przejazd, Karpieńska, Piotrkowska 43/3, tel. 151-32. (1713)

W NIEDZIELE dnia 11. 5. bm. popołudniu zginał pies czarny seter. Odprowadzić za nagrodą Piotrkowska 182, m. 2, tel. 217-47. (1704)

ZAGINĘŁA suczka mała, kudłata, łebek jasno-pomielaty, przyprowadzić za nagrodą Łomżyńska 17/19, m. 17. (3384-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Kutno, zaświadczenie z gminy na nazw. Stanisław Komniak, zam. Skierniewicka 4. (3110-p)

SKRADZIONY dowód osobisty, kwit zapłaconego podatku od nieruchomości w Zgierzu oraz kwit składki ogniowej na nazw. Franciszka Kruka w Łodzi, ul. Narutowicza 22, unieważniam. (3377-p)

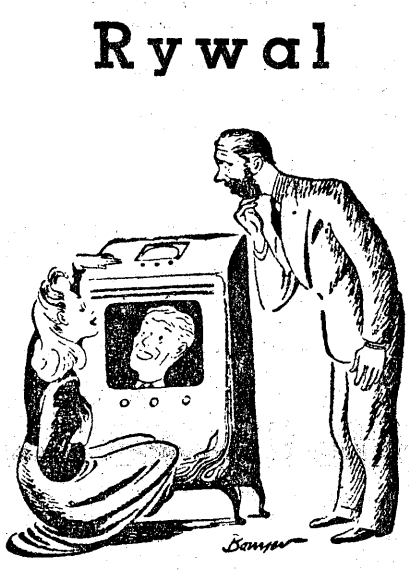
DZIAŁ OGŁOSZEŃ

Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnik”, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem zł 25.—. Nekrologi do 50 mm. zł 20.— za 1 mm. szpalty, od 51 do 100 mm. zł 25.— za 1 mm. szpalty, powyżej 100 mm. zł 30.— za 1 mm. szpalty. Ogłoszenia drobne 12.— zł za wyraz (najmniej 120.— zł). Poszukiwania pracy i rodzin 25.— zł za wyraz (najmniej 50.— zł). — W tekście w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.



Rywal

rys. z ang. pisma „Daily Minor”

Telewizję Wprowadzono. Maż ze smutkiem Mówi: „Żono, Nastaw radio Choć od święta Na brzydszego Prelegenta”!